

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29.

Gona 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 3-6 po południu.

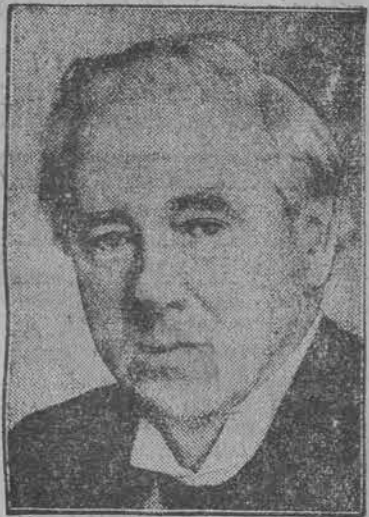
## Nowa gra sowietów na nieświadomych masach robotniczych

WARSZAWA, 23.10 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”).

W ogłoszonym z okazji 10-lecia panowania władzy sowieckiej w Rosji manifestie zapowiedziane jest wydanie prawa w Rosji o 7-godzinny dniu pracy. Nietrudno sobie uświadomić, że jest to nowa demagogiczna gra na nieświadomych masach robotniczych, które przecież w samej Rosji sowieckiej nie mają zapewnionego 8-godzinnego dnia pracy.

W moskiewskiej „Prawdzie” ukazały się z tego powodu ostre głosy opozycjonistów, zwolenników Trockiego, którzy napadają na obecny rząd sowiecki i uważają, że taka zapowiedź, jak również i samo prawo o 7-godzinnym dniu pracy jest nowym „nabieraniem” nieświadomionej klasy robotniczej.

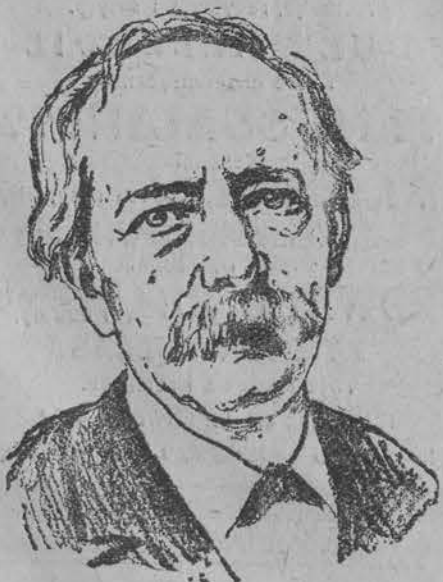
## NOWY ANGIELSKI MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH.



Ronald Mac Neil,

podsekretarz stanu w brytyjskim Urzędzie Skarbu, przedtem w ministerstwie spraw zagranicznych został назначony kanclerzem księstwa Lancaster i następcą lorda Roberta Cecil'a. Kanclerz Lancastera — to starodawny tytuł angielskiego ministra spraw wewnętrznych.

## UROCZYSTOŚĆ 100-LECIA WIELKIEGO CHEMIKA W PARYŻU.



prof. Marcellin Berthelot,

najznakomitszy chemik francuski XIX wieku, urodził się 25 października 1827 r. w Paryżu. Trzej synowie zmarłego uczonego odegrali w życiu publicznym znaczącą rolę. Jeden, jako chemik, drugi, jako prezydent francuskiego Banku chińskiego. Trzeci Filip Berthelot, piastuje jeszcze dziś urząd generalnego sekretarza min. spraw zagranicznych w Paryżu.

## Nie mściciel krzywd żydowskich

lecz bolszewicki agent

### Dlaczego Szwarzbard dopiero w roku 1926 zamordował Petlurę?

PARYŻ, 23.10 (PAT). W piątym dniu procesu Szwarzbarda, na początku posiedzenia jeden z sędziów przysięgłych zapytuje oskarżonego, czy jacykolwiek członkowie jego ro-

dziny ucierpieli wskutek pogromów na Ukrainie. Oskarżony odpowiada twierdząco. Obrońca odczytuje następnie listę krewnych Szwarzbarda, częściowo zamordowanych,

częściowo okaleczonych. Ten sam sędzia pyta, dlaczego Szwarzbard nie dokonał swej zemsty, gdy znajdował się na Ukrainie. Oskarżony odpowiada, że był wówczas w Odesie, zbyt oddalony od Kijowa, dokąd nie mógł się dostać. Jeden z adwokatów powództwa cywilnego Willm zaznacza, że w każdym razie oskarżony mógł wcześniej wykonać swój zamiar, o ile miał takowy przed 1926 rokiem. Dowiedzionem jest, że wiedział już w 1925 r., iż Petlura znajduje się w Paryżu. Na to interwenjuje prokurator, zaznaczając, że Petlura od końca 1920 roku był w Polsce, gdzie Szwarzbard mógł go odszukać. Jeżeli tego nie uczynił, to dlatego, że wiedział, iż w Polsce są sądy doraźne, przed którymi nie obroniliby go argumenty, które wytacza obecnie, spodziewając się u francuskich sędziów przysięgłych względnego traktowania przestępstwa, któremu obrona przemocą chce nadać charakter mordu ideowego.

Zbadano dotąd 24 świadków, pozostaje zgóra 150, co grozi, że sprawa nie zakończy się przed upływem dziesięciu dni. Dzisiaj zeznawał Aleksander Docenko, adiutant Petlury, który kategorycznie stwierdza, że w miejscowościach, gdzie stały prawdziwe wojska ukraińskie, nie było nigdy pogromów; były one dziełem niesfornych band różnych samowolnych atamanów, którzy wyłamali się z pod wszelkiej dyscypliny, działając na własną rękę. Petlura potępiał stanowczo pogromy i powstawał przeciwko nim w swych proklamacjach i przemówieniach do wojska. Świadek przytacza przykład, gdy po wzięciu przez ukraińców kijowskiego arsenału, gdzie było dużo zbolszewiczałych żydów, na których z bronią w ręku rzucili się rozwścieczeni żołnierze, Petlura własną pierśią obronił zagrożonych żydów.

Dalej Docenko oświadcza, że gdy Ukraina odzyszcza niepodległość, ludność żydowska nie omieszcza wystawić Petlurze pomnik w dowód wdzięczności za jej obronę. Gdyby nie Petlura, zginęłoby nie parę, lecz może setki tysięcy żydów. Następnie zeznawał Piotr Titluk, były oficer milicji w Płoskirowie, który szczegółowo opisuje pogrom, dokonany tam przez niesforną bandę, będącą po stronie bolszewików.

Jako trzeci zeznaje francuz, Albert Baudry, były konsul francuski w Kijowie, który zamieszkiwał dwadzieścia dziewięć lat na Ukrainie. Opisuje on historję powstania niepodległej Ukrainy, usiłowania Petlury utrzymać w niej porządek, podkreślając jego wysokie humanitarne zasady, życzliwe usposobienie dla żydów, których zawsze bronił przed niesfornymi bandami, przeważnie bolszewickimi, gromiącymi całą Ukrainę. Ostatni zeznaje Kosenko, sekretarz redakcji „Tryzuba”, który wykazuje bliskie stosunki, łączące Szwarzbarda z agentami bolszewickimi w Paryżu i broni swe pismo przed zarzutem antysemityzmu.

## Znowuż polala się polska krew... W krwawej katowni rozstrzelano 30-tu Polaków

BARANOWICZE, 23.10 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”).

Nadchodzą tu alarmujące wiadomości z Rosji sowieckiej o nowych represjach w stosunku do obywateli polskich. Agitacja za wojną z Polską znacznie się ożywiła. Na orientacyjnej tablicy, nprz. we wsi Soporzyn pow. Zwiąhelskiego widnieje takie zdanie: „Przygotować się do wojny z Polską”. U góry tablicy zaś jest znak republiki sowieckiej i napis, wyjaśniający, gdzie mieszka sołtys wsi. Bezwątpienia więc tablica powyższa nosi charakter tablicy urzędowej.

Prócz tego rodzaju propagandy pisanej — bolszewicy urządzili wielkie manewry pod Horodnicą — na które ściągali masę artylerji i urządzają okopy na dużej przestrzeni, bo od Piszczewa aż do Horodnicy.

Jednym słowem widzimy teraz wzdłuż granicy polskiej „ruch” co się zowie.

Ludność wiejska, patrząc na to wszystko, ma „piękne” zaiste widowisko i nie ma prostu czasu myśleć o czem innym, coby jej nasuwało jakieś refleksje, np. na temat „błogosławieństwa” rządów komunistycznych. Aby wrażenie było tem silniejsze — a nastroj odpowiedni — rozstrzelano w tych dniach „tylko” 30 osób, obywateli polskich, którzy z towarem przeszli nielegalnie granicę w rejonie Korzec — Ludwipol.

Do skazanych powiedziano: „za naszego jednego Wojkwa, was 30-u”. Muszę tu dodać, że z partją skazanych aresztowano jeszcze 20 osób, które narazie jeszcze żyją, oczekując w lochach G. P. U. na „sąd”.

Wszystko to pozostaje jakoś w rażącej sprzeczności do tego, co powiedział w Warszawie nowy poseł sowiecki p. Bogomolow dziennikarzom.

Dzisiaj i dni następnych

## WYSTĘPY Teatru Literacko - Artyst.

# „GONG”

w lokalu kinoteatru „LUNA”

Zespół składa się z 25 osób pierwszorzędnych sił Teatrów Warszawskich oraz baletu

Odegrana będzie rewja

## „Jazda! Do Łodzi!”

Przegląd aktualny w 14-tu częściach pióra Lela, Nela, Szer-Szenia, Wima i A Własta

1) Pierwsze uderzenie gongu	8) Ich dwóch ona jedna
2) Prawie, jak u dzikusów	9) Niewolnica
3) Inspekcja moralności	10) Serce kobiety
4) Operowe małżeństwo	11) Danse exentrique
5) Fantazja hiszpańska	12) Radjomanja
6) Przewrót w Pikutkowie	13) Kto skasuje liczniki
7) Jednak miła jest ta Łódź	14) Jazda! Do Łodzi!

Zapowiada: **Walery Jastrzębiec**  
Reżyser: **Walery Jastrzębiec**  
Kierownik literacki: **Jerzy Nel**  
Kierownik muzyczny: **Dyr. Tadeusz Sygletyński**  
Baletmistrz: **Eugeniusz Wojnar**  
Dekoracje: **Art. mal. S. Frasiłaka.**  
Efekty świetlne: **S. Ogiędzki.**

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 m. 45 i 10 wiecz. w niedziele dodatk. o 5.45.

## Dodatek mieszkaniowy dla pracowników kontraktowych

WARSZAWA, 23.10 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”).

W piątek udała się delegacja Związku zawodowego pracowników państwowych do ministra skarbu w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym dodatku mieszkaniowego. Jak się dowiaduje, ministerstwo zdecydowało sprawę i urzędnicy ci dodatek ten otrzymają. Wyjątek stanowią będą pracownicy, pobierający bardzo wysokie wynagrodzenie.





